

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

ŁÓDZKA HISTORIA

strona 7

**POGROMCA
SOWIETÓW**



NOWE SZANSE DLA TRZECH KAMIENIC

ŁSI PRZEJMUJE MIEJSKIE NIERUCHOMOŚCI **strona 4**

AKTUALNOŚCI

DRUGI
SŁOŃ
W ORIENTARIUM

strona 2



AKTUALNOŚCI

BYŁ UNIONTEX,
BĘDZIE
NÓWA TKALNIA

strona 4



FAJNE MIASTO

WYKOPALISKA
W WYKOPACH

strona 11



KRZYŻÓWKA+SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

W ŁÓDZKIM ORIENTARIUM**NOWY KOLEGA
ALEKSANDRA**

Ma na imię Taru, waży prawie 2 tony, ma 9 lat i uwielbia tarzać się w piasku. Do łódzkiego Orientarium przyjechał kolejny słoń indyjski.

Nowy mieszkaniec zoo w Łodzi przybył z węgierskiego ogrodu zoologicznego w Szeged, gdzie był najmłodszym słońcem w stadzie złożonym z samych kawalerów. Od kilku dni poznaje wybiegi w Orientarium i zaprzyjaźnia się z nowymi opiekunami.

- Z opowieści naszych węgierskich kolegów wiemy, że Taru jest bardzo zaangażowanym partnerem w czasie treningów. Chętnie i niezwykle szybko uczy się nowych komend. Łatwo socjalizuje się z innymi słońcami. Mamy

nadzieję, że ten sam scenariusz uda się powtórzyć w Łodzi, przy zapoznawaniu go z Alexandrem - opowiada jego opiekun Ireneusz Dąbrowski.

Alexander, zasiedziały już w ogrodzie przy ul. Konstantynowskiej, to największy słoń indyjski w Europie, który w Orientarium mieszka już od lipca. Jego zadaniem będzie ułożenie nastoletnich osobników, które będą mu towarzyszyć. Docelowo łódzkie stado będzie mogło liczyć nawet 8 słoń, ale na początek w Orientarium zamieszka ich trójka. - W najbliższym czasie do Taru i Aleksandra dołączy jeszcze 10-letni Yuma z Francji. Trudno podawać

konkretne daty, bo proces łączenia zwierząt bywa skomplikowany i długotrwały. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłości w Łodzi będziemy także mieli samice, a nasi kawalerowie doczekają się potomstwa - zdradza Tomasz Józwik, wiceprezes łódzkiego zoo.

Słonie indyjskie są największymi ssakami lądowym żyjącym na Ziemi. Są uznawane za gatunek drastycznie zagrożony wyginięciem. W trakcie ostatnich 60-75 lat ich liczebność zmniejszyła się o ok. 50 procent.

KB
FOT.LODZ.PL



Dziewięcioletni Taru przyjechał do Łodzi z Szegedu

MOPS DLA PRZYBYSZÓW Z UKRAINY**DARMOWE POSIŁKI
ORAZ UBRANIA**

W czterech placówkach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej obywatele Ukrainy przybywający w Łodzi wskutek działań wojennych na terenie ich kraju mogą zaopatrzyć się w bezpłatną odzież.

Ubrania pochodzą z darów łódzian, które od początku wybuchu wojny na Ukrainie trafiają do Urzędu Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 oraz do Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi przy ul. Skorupki 21.

Ubrania są wydawane w placówkach MOPS w poniedziałki, środy, czwartki i piątki w godz. 8:00-16:00 oraz we wtorki w godz. 9:00-17:00:

- Punkcie Pracy Socjalnej przy ul. Tuwima 35,

- Punkcie Pracy Socjalnej przy al. Piłsudskiego 154,
- Punkcie Pracy Socjalnej przy ul. Wielkopolskiej 53,
- Klubie Integracji Społecznej przy ul. Objazdowej 17 (nieдалеко двorca Łódź Kaliska).

Równocześnie MOPS oferuje uchodźcom z Ukrainy darmowe posiłki. Około 150 obiadów na wynos

(drugie dania) przygotowywanych w Domach Dziennego Pobytu trafia codziennie do najbardziej potrzebujących obywateli Ukrainy.

(pj)
FOT.LODZ.PL

**STARE NUMERY KONT UMŁ TRACĄ WAŻNOŚĆ****Uważaj, gdzie wpłacasz**

Urząd Miasta Łodzi informuje, że 31 marca 2022 r. zostaną zamknięte wszystkie rachunki bankowe prowadzone dla UMŁ oraz miejskich jednostek organizacyjnych przez Getin Noble Bank SA.

Wpłaty dokonywane na te rachunki po tym terminie nie zostaną zrealizowane i nie zostaną przekazane do UMŁ.

Od 1 stycznia 2022 r. obsługę bankową łódzkiego magistratu przejął Bank Pekao S.A. To spowodowało zmianę numerów wszystkich kont bankowych Urzędu Miasta Ło-

dzi oraz miejskich jednostek organizacyjnych.

Indywidualne numery rachunków bankowych UMŁ trafiają do łódzian w oficjalnych pismach informujących o opłatach i podatkach w 2022 r. Ogólne numery rachunków dostępne są na stronach internetowych Urzędu Miasta Łodzi (QR code).

Wpłat na nowe rachunki bankowe można dokonywać tak jak dotychczas: przelewem (także internetowym), osobiście w każdym urzędzie pocztowym lub w dowolnym banku. Bez prowizji bankowej opłaty można wносить w oddzia-

łach Banku Pekao SA i jego placówkach w siedzibach Wydziału Spraw Obywatelskich i Komunikacji UMŁ (ul. Smugowa 26 A) oraz Wydziału Finansowego UMŁ (ul. Sienkiewicza 5).

red

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ**CIEMNA STRONA MIASTA****NA SYGNALE****WPADŁ HANDLARZ NARKOTYKAMI**

Łódzcy policjanci zwalczający przestępczość narkotykową 10 marca weryfikowali informacje dotyczących handlu narkotykami w rejonie ul. Wojska Polskiego. Podczas obserwacji jednego z domów zauważyli będącego w kręgu ich zainteresowania mężczyznę. Gdy do

niego podeszli, 24-latek zaczął się nerwowo zachowywać, a podczas zatrzymania szarpał się i wyrwał funkcjonariuszom. Okazało się, że w bieliznie miał ukryte narkotyki. Kolejne środki odurzające i substancje psychoaktywne policjanci znaleźli w dwóch mieszkaniach, do

których podejrzany miał klucze (jedno należące do znajomego). W sumie skonfiskowano ponad 94 gramy narkotyków, w tym marihuany i mefedronu, wagę elektroniczną i zgrzewarkę do ich porcjowania.

Zatrzymany odpowie za posiadanie znacznych ilości środków odurzających, za co mu grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat. Został objęty policyjnym dozorem.

(pj)

W ATLAS ARENIE, W TELEWIZJI, W INTERNECIE

W niedzielę, 20 marca w łódzkiej Atlas Arenie odbędzie się wyjątkowy koncert charytatywny „Razem z Ukrainą” zorganizowany w geście solidarności z osobami uciekającymi przed wojną.

Cały dochód z imprezy zostanie przekazany Polskiej Akcji Humanitarnej, która posiadając stałą misję w Ukrainie, koordynuje szeroki zakres pomocy dla dotkniętych wojną Ukraińców.

Na scenie łódzkiej Atlas Areny wystąpią największe gwiazdy polskiej oraz ukraińskiej sceny muzycznej. Wśród nich: Kayah, Stanisław Soyka,

RAZEM Z UKRAINĄ

Anita Lipnicka, Natalia Przybysz, Krzysztof Zalewski, Daria Zawiałow, Vito Bambino, Igo, Maciej Musiałowski, Tomasz Ziętek, Tina Karol, Dagadana, Jerry Heil, Daria Psekho. Repertuar wieczoru wypełnią współczesne utwory oraz te, które już na stałe zapisały się w historii polskiej i ukraińskiej muzyki. Do projektu włączyli się również wybitni polscy aktorzy – m.in. Maja Komorowska, Danuta Stenka, Vanessa Aleksander i Andrzej Seweryn, którzy

swoimi występami dopełnią część muzyczną wydarzenia. Minimalna cena biletu-cegiełki na koncert „Razem z Ukrainą” to 20 zł (można przekazać więcej). Możliwe będzie także wysyłanie specjalnych SMS-ów, które również zasilą zbiórkę funduszy. Wszyscy artyści zaangażowani w projekt zrzekli się honorariów. Transmisję koncertu będzie można oglądać na antenie TVN oraz na platformie Player.pl – 20 marca od godz. 20:00.

Bilety na koncert „Razem z Ukrainą” są dostępne internetowych bileterach: Eventim, Ebilet, Going

oraz na stronie organizatora, agencji Follow The Step: www.followthestep.com.

WIĘCEJ NA TEN TEMAT



FOT. ŁÓDŹ.PL

DZIŚ W NOCY ROZSTRZYGNĄ SIĘ LOSY KORONY

Łodzianka w finale Miss World

Przed życiową szansą stanie w nocy ze środy (16 marca) na czwartek (17 marca) łodzianka Karolina Bielawska, Miss Polonia 2019, która reprezentuje nasz kraj w finale 70. edycji konkursu Miss World.

Według pierwotnych planów finałowa gala Miss World 2021 miała się odbyć 16 grudnia 2021 r.

Od razu w ćwierćfinale

Już w listopadzie 2021 r. blisko 100 kandydatek z całego świata przyleciało do Portoryko na kilkutygodniowe zgru-

powanie konkursu, aby przygotowywać się do wielkiego show. Niestety w związku z pandemią COVID-19 oraz wieloma przypadkami zakażeń wśród pretendentek, jak i ekipy produkcyjnej, organizatorzy postanowili przesunąć galę na 16 marca 2022 r. Podjęto zarazem decy-

zję, że do San Juan na wielki finał wróci jedynie 40 wybranych przez jury ćwierćfinalistek, a nie cała grupa 100 dziewcząt. Do tej finałowej Top 40 zakwalifikowana została również Miss Polonia, Karolina Bielawska! Zatem mamy już sukces Polski na tym wydarzeniu!

Miss World na żywo w tv

W Polsce przebieg gali Miss World na żywo można będzie śledzić na kanale TVP Kobieta. Relacja rozpocznie się o godzinie 1:00 w nocy ze środy na czwartek. Miss Polonia zaprezentuje się na scenie w kreacjach wieczorowych projektu Madonna Atelier przygotowanych specjalnie na ten wyjątkowy wieczór.

(pj)

FOT. MATEUSZ JAGIELSKI

PIERWSZE ELEKTRYCZNE AUTOBUSY MPK-ŁÓDŹ

Pierwsze elektryczne autobusy już na trasach. MPK-Łódź ma ich 17.

W poniedziałek, 14 marca z zajezdni przy ul. Limanowskiego wyjechały na ulice pierwsze elektryczne autobusy łódzkiego MPK – Volvo 7900 Electric, które na razie będą obsługiwać linię 87. MPK-Łódź zakupiło 17 elektrycznych autobusów we wrocławskiej fabryce Volvo. Wszystkie dotarły już do Łodzi. Są całkowicie niskopodłogowe i przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Mają długość 12 m i mogą pomieścić 75 pasażerów, w tym 34 na miejscach siedzących. Wyposażone zostały w szereg udogodnień dla pasażerów i kierowców, między innymi klimatyzację, monitoring wizyjny i system informacji pasażerskiej z ekranami LED i LCD. Nowe „elektryki” będą stacjonować w zajezdni przy ul. Limanowskie-



„ELEKTRYKI” JUŻ NA TRASIE

go, gdzie powstała dla nich specjalna baza. Składa się ona z wiaty, pod którą autobusy będą parkowały oraz ładowarek stacjonarnych, które uzupełnią ich akumulatory podczas nocnego postoju. Ważnym elementem tego projektu była także budowa stacji transformatorowej, która zapewni odpowiednie zasilanie dla ładowarek.

Elektryczne autobusy docelowo mają kursować na liniach 80, 83 i 86, które przebiegają przez centrum miasta. Zanim jednak na krańcówkach powstaną wszystkie stacje szybkiego ładowania, pojazdy te będą kursować na razie na linii 87.

(pj)

FOT. ŁÓDŹ.PL

REKLAMA



MASZ JUŻ DOŚĆ DŁUGÓW?

WPADŁEŚ W SPIRALĘ ZADŁUŻENIA?

MASZ PROBLEMY Z KOMORNIKIEM?

SKUTECZNIE ODDŁUŻAMY POMAGAMY WSZYSTKIM!

42 307 20 20

ul. Wigury 13/4 Łódź 90-302
e: biuro@solvia.pl

www.upadłośćkonsumencka.com

INWESTYCJE

UNIONTEX ZMIENI SIĘ W NOWĄ TKALNIĘ

FOT. MATERIAŁY INWESTORA

Właściciel pofabrycznych terenów należących niegdyś do Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmana, a po wojnie do fabryki Uniontex, ujawnił swoje plany dotyczące tej działki. Linesa Investments zmieni fabrykę w wielofunkcyjny projekt Nowa Tkalnia. Plan odnowy przedstawiono na zakończonych w niedzielę Targach Nieruchomości i Budowy Domu, które odbyły się w Atlas Arenie.

Na stronie internetowej inwestycji czytamy: „Nowa Tkalnia to wieloetapowy i wielofunkcyjny projekt deweloperski, który powstanie na terenach byłych zakładów Karola Scheiblera zlokalizowanych w Łodzi w kwartale ulic: Tymienieckiego, Kilińskiego i Milionowej. Projekt zakłada rewitalizację zabytkowych murów i obiektów wcho-

dzących w skład kompleksu tkalni oraz budowę nowych budynków. Na terenie inwestycji powstanie także Centrum Papieskie, które będzie nawiązywało do wizyty papieża Jana Pawła II w tkalni w 1987 r.”.

W pierwszym etapie renowacji poddane zostaną budynki kotłowni i maszynowni, w których powstaną biura oraz lokale gastronomiczne. Obok wybudowany zostanie nowy wielorodzinny dom mieszkalny z częścią handlowo-usługową na parterze (od strony ul. Milionowej). Łącznie powstanie tam 255 mieszkań, 203 miejsca parkingowe w podziemnym garażu oraz lokale handlowo-usługowe. Otaczający ten nowy budynek historyczny mur zostanie pieczołowicie odrestaurowany.

– Gdyby było to możliwe,

chcielibyśmy rozpocząć prace budowlane jeszcze w tym roku. Natomiast już w najbliższych dniach rozpoczniemy porządkowanie terenu: konieczne rozbiórki niehistorycznych zabudowań, wycinki samosiejek itd. – informuje Linesa Investments. Projekt Nowa Tkalnia będzie rozwijany w kolejnych etapach, obejmując dalsze pofabryczne tereny w stronę ul. Kilińskiego. Cała inwestycja jest pomyślana jako projekt miastotwórczy, podobnie jak sąsiednia Fużja, realizowana w drugiej części dawnego imperium przemysłowego Scheiblera przez dewelopera Echo Investment. Rozdzieli je nowa droga mająca łączyć ul. Tymienieckiego z ul. Milionową. Jej budowa ma rozpocząć się w tym roku.

(pj)



Wizualizacje i modele budynków mają charakter poglądowy, mogą ulec zmianom

REWITALIZACJA

NOWE OTWARCIE DLA TRZECH KAMIENIC

Miasto zamierza przekazać Łódzkiej Spółce Infrastrukturalnej dwie gminne nieruchomości, które ma rewitalizować na wzór kamienicy przy ul. Zielonej 6. Chodzi łącznie o trzy adresy: ul. Wólczańska 19 oraz zespół dwóch budynków przy ul. Piotrkowskiej 54 i ul. Narutowicza 1. ŁSI ma gotowy plan ich odnowy.

Zdewastowane zabudowania przy ul. Wólczańskiej 19 ma zastąpić kameralny biurowiec o powierzchni ok. 1000 mkw., który powstanie po gruntownej przebudowie istniejących obiektów. Na parterze miałby znaleźć się lokal gastronomiczny i pomieszczenia do działalności handlowej, wyższe kondygnacje zajmą przestrzenie biurowe. Całość ma być utrzymana w stylistyce sąsiedniej „Szuflandii”, a więc wyremontowanego budynku przy ul. Wólczańskiej 17, w którym ŁSI ma swoją siedzibę (potoczna nazwa zawdzięcza temu, że w jego wnętrzu kręcono sceny do filmu „Kingsajz”). Spółka

zamierza oddać biurowiec do użytku mniej więcej w tym samym terminie, w jakim gotowy ma być przystanek kolejowy Łódź-Śródmieście powstający po sąsiedztwie na trasie tunelu średnicowego (u zbiegu al. Kościuszki z ul. Zieloną), a więc ok. 2025 r.

Zespół należących kiedyś do Franciszka Fischera budynków przy ul. Piotrkowskiej 54 i Narutowicza 1 to bliższa perspektywa. Pilnego remontu konserwatorskiego wymaga tam przede wszystkim wybudowany w 1889 r. gmach przy ul. Narutowicza 1, niezwykle cenny z uwagi na liczne zdobienia. Choć zwana kiedyś pałacem ruina straszy wyglądem o d

lat, wewnątrz zachowało się wiele cennych detali: witraże, sztukaterie, polichromie, ozdoby na klatkach schodowych.

Dom przy ul. Piotrkowskiej 54 wymaga zaś dokończenia remontu, który rozpoczął się w nim jeszcze w ramach programu Mia100 Kamienic. Choć z zewnątrz prezentuje się nieźle, w środku nadal wiele jest do zrobienia.

– Zamierzamy też zmienić jego funkcjonalność – z mieszkaniowej na biurowo-usługową. Z do-

świadczeń wyniesionych z remontu kamienicy przy ul. Zielonej 6 wynika, że w tej części Śródmieścia bardzo brakuje przestrzeni biurowych o średnim metrażu. Dlatego chcemy tam wprowadzić nowy podział pomieszczeń, atrakcyjny dla ewentualnych najemców biurowych – mówi Mariusz Łysio z ŁSI. – Na parterze będą też lokale usługowe, handlowe, miejsce dla gastronomii. O ile przekazanie obu nieruchomości ŁSI zaaprobuje Rada Miejska (głosowanie na sesji 16 marca), po sporządzeniu projektu i znalezieniu wykonawcy inwestycji, prace w budynkach przy Piotrkowskiej 54 i Narutowicza 1 mogą rozpocząć się na przełomie 2022 i 2023 r.

(pj)



To wstępny szkic koncepcji dla ul. Piotrkowskiej 54/ul. Narutowicza 1

KSIEŻY MŁYN

KOTY

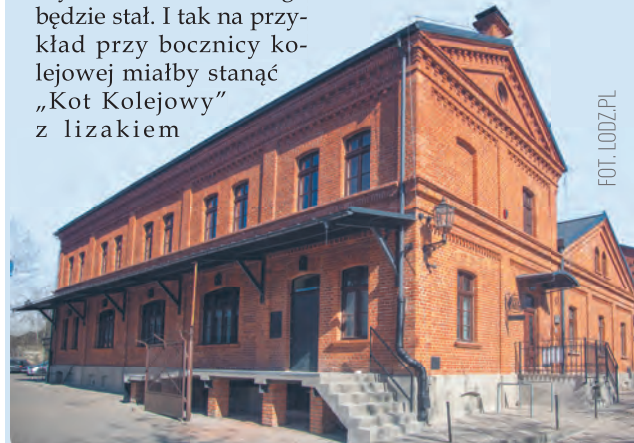
na Kocim Szlaku

Już niebawem Urząd Miasta Łodzi ogłosi konkurs na zaprojektowanie i wykonanie rzeźb kotów, które mają stać przy uliczce Koci Szlak na Księżym Młynie. Pomysł znalazł uznanie wśród łodzian, którzy przegłosowali go w Budżecie Obywatelskim. Cały projekt ma kosztować około 85 tys zł.

Pomysłodawca projektu zaproponował, by na Kocim Szlaku stało kilka rzeźb kotów o naturalnej wielkości. Każdy z kotów ma mieć atrybuty nawiązujące do historycznego przeznaczenia budynku czy obiektu, obok którego będzie stał. I tak na przykład przy bocznicy kolejowej miałby stać „Kot Kolejowy” z lizakiem

dróżnika i w czapce kolejarza. Natomiast w okolicach domu rodzinnego przy ul. Księży Młyn 12 ma stać rodzina „Kotów Familijnych” – mama, tata i mały kotek, a przy szkole „Kot Szkolny” z plecakiem lub tornistrem. Będzie także „Kot przy Pompie” pijący wodę z miski czy „Kot Komórkowy”, który ma stać przy wyremontowanych komórkach. Kocie rzeźby mają urozmaicić i uatrakcyjnić przestrzeń Księżego Młyna, jednego z najważniejszych miejsc turystycznych w Łodzi.

red.



FOT. ŁÓDŹ.PL



INFO

FOT. ŁÓDŹ.PL

GDZIE?

Akademia Muzyczna,
Sala Kameralna
przy al. 1 Maja 4

KIEDY?

Środa (16 marca),
godz. 18:00
Wstęp wolny

MUSICALOWA ŚRODA Z AKADEMIA MUZYCZNĄ

Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi zaprasza fanów muzyki musicalowej na koncert najbardziej znanych utworów tego gatunku. W środę (16 marca) o godzinie 18:00 w Sali Kameralnej przy al. 1 Maja 4 studenci będą mieli okazję przedstawić swoje wokalne i aktorskie umiejętności przed widzami.

Jesteś zainteresowany studiami na uczelni artystycznej i chcesz zobaczyć efekty pracy uczniów? A może po prostu

lubisz przedstawienia teatralne?

Studenci Katedry Musicalu przygotowują kolejne wydarzenie muzyczne, podczas którego zaprezentują się przed szeroką publicznością, będą też zachęcać potencjalnych kandydatów do nauki na ich kierunku. Wykonawcy wprowadzą gości w magiczny nastrój dzięki oryginalnej choreografii i widowiskowej scenografii.

W programie koncertu znalazły się utwory ze słynnych

musicali – takich jak „Waitress”, „Miss Saigon”, „West Side Story” czy „La La Land”. A atrakcyjnym dodatkiem w repertuarze jest kompozycja filmowa „Na dłużej niż na zawsze” z produkcji Księżniczka Łabędzi.

Artyści wystąpią wraz z pianistami – Dariuszem Igielskim i Krzysztofem Jaszczakiem. Nad pracą studentów czuwała dr hab. Anna Dzionek-Kwiatkowska, prof. AM.

aszym

DZIEJE SIĘ W ŚRODĘ

Warzywnik dla Śródmieścia

O godz. 12:00 w ramach „Sąsiedzkiej herbatki” Biblioteka Odyseja (ul. Wschodnia 42) zaprasza do wspólnego tworzenia warzywnika. Drewniane skrzynki czekają na to, żeby wreszcie zasiać w nich ziemia i warzywa. Wstęp wolny.

Z małej Łódki duża Łódź

O godz. 17:00 w Bibliotece Wolność (pl. Wolności 4) rozpocznie się spotkanie z Elżbietą Pędziwiatr, przewodniczką miejską i terenową. Nie od razu Kraków zbudowano i to wie każdy. Ale czy wiecie, jak było z Łodzią? W czasie spotkania uczestnicy poznają miejsca związane z lokacją miasta, odnajdą ślady rolniczej Łodzi, przestrzeni miejskiej i dowiedzą się, co skusiło tkaczy spoza granic Królestwa Polskiego do osiedlania się przy trakcie Piotrkowskim. Wstęp wolny.

DZIEJE SIĘ W CZWARTEK

Domowe herbarium

Na godz. 17:00 w Bibliotece Zagadka (ul. Cieszkowskiego 11 A) zaplanowano spotkanie „Domowe herbarium, czyli jak stworzyć własną apteczkę ziołową”. Podczas warsztatów zielarskich uczestnicy poznają naturalne metody leczenia i dowiedzą się, jak skomponować ziołową, domową apteczkę. Udział jest bezpłatny, obowiązują zapisy: 571 553 071.

No sugar, no problem

O godz. 17:00 w Bibliotece Otwartej (ul. Narutowicza 8/10) rozpocznie się spotkanie „No sugar, no problem – zdrowe słodczy”. Uczestników czeka prezentacja, pokaz i degustacja. Wstęp wolny.

TEATR MAĆKOWIAKA DLA UKRAINY

Spektaklem o tytule „Wigilia” Fundacja Kamila Maćkowiaka chce wesprzeć tych, którzy zmagają się z konsekwencjami i okrucieństwem wojny na Ukrainie. Dlatego całkowity dochód ze spektakli w dniach 26–27 marca zostanie przeznaczony na wsparcie dla uchodźców.

– Chcę pomóc. Wiele osób angażuje się w rozmaite zbiórki, wolontariaty. Zastanawiałem się, co ja mogę zrobić. Jestem aktorem, mam swój teatr, mogę pod-

rować widzom chwilę wytchnienia w teatrze, odrobinę refleksji, których tak nam teraz brakuje i jednocześnie pomóc tym, którzy tego bardzo potrzebują – opowiada Kamil Maćkowiak, prezes Fundacji Kamila Maćkowiaka. Sztuka Daniela Kehlmana w reżyserii Waldemara Zawodnińskiego pokazuje, jak wiele może zrobić jednostka w walce o swoje wartości i ideały. Na scenie zobaczymy Kamila Maćkowiaka oraz Milenę Lisiecka, znaną nie tylko ze spektakli teatral-

nych, ale również z ról w serialach („W głębi lasu”), filmach („Moje córki krowy”), czy jednej z najnowszych produkcji – polskiej wersji „The Office”. Spektakl odbędzie się na scenie Centrum Dialogu w Łodzi przy ul. Wojska Polskiego 83. Przedstawienie skierowane jest do widzów od 16 lat. Bilety w cenie od 49 do 77 zł, dostępne na stronie www.fundacjamackowiaka.org.

RedKu



FOT. MAT. PRAS.

Całkowity dochód ze sprzedaży biletów na spektakle 26 i 27 marca zostanie przekazany na wsparcie uchodźców

ZAKOCHAJ SIĘ NA WIOSNĘ

Na miłość nigdy nie jest za późno

Wiele samotnych starszych osób myśli, że nie znajdzie już sobie partnera, dlatego nawet nie próbuje szukać. Powodem tego może być lęk o to, co powie rodzina lub przekonanie, że już nie wypada. Jesień życia nie musi być jednak samotna. Na szukanie miłości nigdy nie jest za późno!

Najczęstszą przyczyną samotności wśród seniorów jest wdowieństwo. Szczególnie ciężko poradzić sobie ze stratą ukochanej osoby, gdy para była razem dziesiątki lat. Kolejnym powodem życia w pojedynkę jest rozwód. Pary często odkładają rozstanie do czasu wychowania dzieci, a potem niemal z domu wyprowadzają się jednocześnie dzieci i współmałżonek. To ciężkie sytuacje życiowe, z którymi trzeba się jednak pogodzić i żyć dalej. Osoby

samotne wciąż mogą znajdować radość w kontaktach z przyjaciółmi oraz w rozwijaniu swoich pasji. Wielu seniorów odczuwa jednak brak partnera. Jak zwiększyć szanse na poznanie swojej drugiej połówki, z którą będzie można dalej kroczyć przez życie?

Spędzaj czas poza domem

Dobrym pomysłem będzie skorzystanie z ofert dla seniorów, które przygotowują różne lokalne instytucje. Przykładowo, w naszym mieście w ponad 60 filiach Biblioteki Miejskiej organizowane są wydarzenia kulturalne i edukacyjne, takie jak spotkania autorskie, imprezy literackie, wystawy, koncerty, warsztaty czy kursy. Z kolei domy kultury przygotowują wystawy, wernisaże, odczyty i spotkania autorskie. W ostatnich latach dużą popularnością cieszą się też wieczorki taneczne.

Są one znakomitą propozycją dla osób, które lubią muzykę oraz taniec i chcą poznać innych ludzi. Jak widać, istnieje wiele możliwości poznania nowych ludzi. Wystarczy chcieć!

Sanatorium – leczyć ciało i duszę

Sanatorium to idealne miejsce dla osób, które chcą zadbać o zdrowie, a przy okazji poprzybywać wśród ludzi. Atutem uzdrowisk jest fakt, że pobyt tam może być dofinansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Sanatoria zwykle są położone w pięknych miejscach z korzystnym dla zdrowia mikroklimatem. Do leczenia wykorzystuje się tam naturalne, lokalne zasoby, takie jak wody termalne, wody mineralne, borowinę czy sole mineralne. Sanatoria oferują też zabiegi rehabilitacyjne i wspomagające le-

czenie chorób przewlekłych. W strefach wodnych, niezależnie od umiejętności pływackich, każdy znajdzie odpowiednie miejsce na relaks dla siebie. Warto wiedzieć, że uzdrowiska posiadają ponadto bogatą ofertę zagospodarowania czasu wolnego. Organizowane są tam m.in. zajęcia ruchowe czy atrakcyjne wycieczki.

Domy dziennego pobytu

Domy dziennego pobytu to ośrodki wsparcia przeznaczone dla osób starszych. Stworzono je z myślą o podtrzymaniu kondycji psychicznej i zwalczaniu osamotnienia wśród seniorów. Zapewniają one kilkugodzinną opiekę (w tym posiłki), w trakcie której dają podopiecznym możliwość skorzystania z zajęć ruchowych, artystycznych i edukacyjnych. Dodatkowo pełnią funkcję towarzyską. **oszym**



REKLAMA



KARTA
ŁODZIANINA

PRZEDŁUŻ KARTĘ ŁODZIANINA
ODKRYJ NOWE
MOŻLIWOŚCI



FOT. ARCHIWUM IPN

KPT. STEFAN POGONOWSKI – BOHATER BITWY WARSZAWSKIEJ

Jasny Rycerz, co Sowietów gromił...

Inwazja Rosji na Ukrainę nasuwa nieodparcie pewne skojarzenia z wojną polsko-bolszewicką w 1920 r., w której Łódź miała swoich bohaterów. Walki pod Radzyminem wraz z bataliami o Mińsk Mazowiecki i Ossów uznawane są za przełomowe momenty bitwy warszawskiej.

Por. Stefan Pogonowski z łódzkiego 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, który większość swojego młodego życia spędził na różnych frontach, stał się symbolem męstwa i ofiarności polskiego żołnierza, a jego brawurowy, nocny atak na kolumnę wojsk rosyjskich powstrzymał sowiecki marsz na Warszawę.

Oficer wielu bitew

Urodził się 12 lutego 1895 r. w rodzinie ziemiańskiej, w majątku Domaniew koło Poddębic. Tam spędził dzieciństwo i zaczął edukację, którą kontynuował w gimnazjum w Łodzi, dokąd przeniósł się rodzina. Marzyła mu się kariera żołnierska i w 1914 r. wstąpił do Wileńskiej Szkoły Wojskowej, którą ukończył z trzecią lokatą jako chorąży. Skierowany na front walczył w armii rosyjskiej z Austriakami i Niemcami. W czerwcu 1916 r. został

awansowany na podporucznika.

Gdy w Rosji wybuchła rewolucja, wstąpił w Mińsku jako szeregowiec do Legii Oficerskiej I Korpusu generała Józefa Dowbór-Muśnickiego. Do Polski powrócił z Dywizją Strzelców Polskich generała Lucjana Żeligowskiego, która uformowała się w Odessie. W połowie 1919 r. objął – już w stopniu porucznika – dowództwo I Batalionu 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, który stacjonował w Łodzi. Od maja 1920 r. pułk walczył z bolszewikami, opóźniając ich marsz na Warszawę. Przed rozpoczęciem bitwy warszawskiej por. Pogonowski wraz ze swoim batalionem zajął pozycję w okolicach Wólki Radzymskiej. 14 sierpnia, w przeddzień bitwy, dostał od gen. Żeligowskiego rozkaz zaatakowania bolszewików następnego dnia rano. Gdy jednak zobaczył, że w pobliżu Wólki Radzymskiej ich siły zaczęły się już w nocy przedzierać do Warszawy, poinformował o tym dowództwo i od razu zaatakował przezwajające siły wroga.

Cud nocy letniej

Atak na maszerującą kolumnę sowiecką okazał się wyjątkowo skuteczny. Ogień polskich karabinów

maszynowych zdezorientował wroga, który zaczął się wzajemnie ostrzeliwać, by rzucić się wreszcie do ucieczki. Oznaczało to przełom także w morale cofającej się od lipca polskiej armii. Zaskoczeni atakiem na boczną flankę Sowietów wpadli w panikę i zarządzili odwrót. Prowadzący atak por. Pogonowski został niestety śmiertelnie ranny. Przez kilka godzin wydawał jeszcze dyspozycje żołnierzom, zmarł nad ranem 15 sierpnia 1920 r. w wieku 25 lat. Korzystając z zamieszania, gen. Żeligowski zaatakował bolszewików siłami 10. Dywizji Piechoty, pogłębiając ich panikę. Cała XVI armia, która miała rozkaz zaatakowania Warszawy, wycofywała się. Czyn Pogonowskiego był niezwykle odważny, ryzykowny, ale skalkulowany taktycznie. Był to punkt zwrotny w bitwie warszawskiej, a Naczelnik Wódz Józef Piłsudski odznaczył poległego porucznika orderem Virtuti Militari i awansował pośmiertnie do stopnia kapitana.

Chwała bohaterom!

W książce „Wojna w roku 1920” gen. Lucjan Żeligowski pisał: „Natarciu porucznika Pogonowskiego przypisuję doniosłe znaczenie. [...] Wedle mego

przekonania, w tym miejscu odwróciła się karta wojny, nastąpił przełom psychiczny u nas i u Rosjan. Pogonowski, wiedziony nad wyjątkowym instynktem, rozpoczął zwycięstwo

10. dywizji i 1. armii na przyczółku warszawskim. Na tym polega wielkie znaczenie jego czynu i w tym chwala jego żołnierskiej śmierci”.

W okresie międzywojennym był honorowany jako jeden z największych bohaterów wojny polsko-bolszewickiej.

W miejscu bitwy pod Wólką Radzymską, staraniem Korpusu Oficerskiego 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, został wzniesiony obelisk, na którym wyryto nazwiska poległych. Pogonowski, zgodnie z własnym życzeniem, został pochowany na Starym Cmentarzu w Łodzi, a w uroczystym pogrzebie uczestniczyły tłumy mieszkańców. Zamierzano mu postawić w Łodzi pomnik, jednak na życzenie rodziców stanął on na jego grobie. Rzeźbę wykonaną przez Wacława Klonopkę uroczystie odsłonięto w 1929 r. Przedstawia ona husarza przy marmurowej tablicy, na której wyryto napis: „Największemu z rycerzy poległych w obronie Ojczyzny przed nawałą bolszewicką w roku 1920. Łódzianinowi – łodzianinowi – łodzianie”. W swoim wierszu „Radość Warszawy” czyn Pogonowskiego, a także łódzkiego księdza Ignacego Skorupki, sławił Kornel Makuszyński:

„Oto przed niebieskie sędzie
Święty wiedzie ich kapelan
A przed tron ich wiedzie Boski,
Jasny rycerz – Pogonowski”.

Takich rycerzy w 1920 r. było w Polsce bardzo wielu i to oni zapewnili przetrwanie niepodległej Rzeczypospolitej.

agr

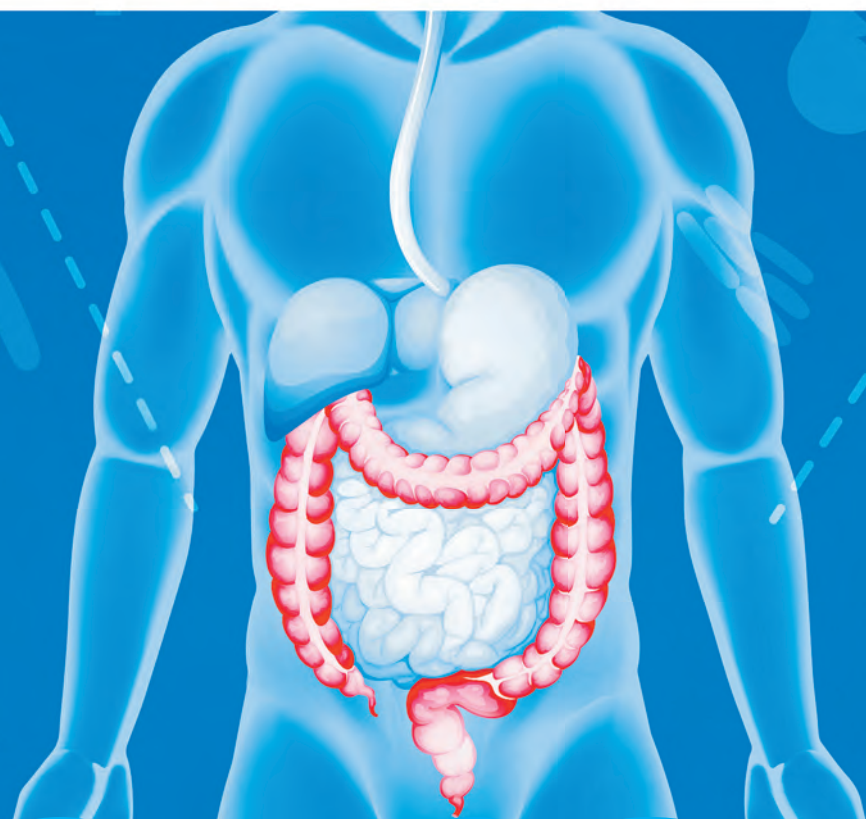


Grób kapitana Pogonowskiego znajduje się na Starym Cmentarzu w Łodzi i przyozdobiony jest rzeźbą husarza



Oficerowie 28. Pułku Strzelców Kaniowskich – fotografia z 31 października 1919 r.





KOLONOSKOPIA BADANIE RATUJĄCE ŻYĆ

Kolonoskopia jest podstawowym badaniem przesiewowym w diagnostyce raka jelita grubego. Ta groźna choroba przez wiele lat potrafi rozwijać się bezobjawowo, dlatego często jest wykrywana zbyt późno. Tymczasem zdiagnozowanie raka we wczesnym stadium daje szansę na zupełne wyleczenie. Na czym polega kolonoskopia i jakie są wskazania do jej wykonania?

Kolonoskopia niepotrzebnie wzbudza tyle negatywnych emocji. Zasłyszane opowieści o bólu i wstydzie zniechęcają do badań profilaktycznych, jednak często okazuje się, że strach ma wielkie oczy, a zasłyszane opinie są w znacznej mierze przesadzone. Statystyki mówią, że u 85% osób badanie to nie wywołuje żadnego bólu. Odczuwanie go jest sprawą indywidualną i uza-

leżnioną między innymi od budowy i układu jelit, obecności zrostów po przebytych operacjach oraz wrażliwości na ból. Istnieje również możliwość przeprowadzenia kolonoskopii w sedacji dożylniej, która eliminuje ból i niepokój chorego lub w znieczuleniu ogólnym. Decyzję o rodzaju znieczulenia podejmuje pacjent wspólnie z lekarzem.

Jak wygląda badanie?

Kolonoskopia umożliwia obejrzenie dolnego odcinka przewodu pokarmowego. Badanie to polega na wprowadzeniu przez odbyt do jelita giętkiego przewodu zakończonego kamerą, która przesyła obraz na monitor. Dzięki temu lekarz może obejrzeć i ocenić ścian jelita. Drogę endoskopową toruje wtłaczane pod ciśnieniem powietrze, pod

którego wpływem jelito się rozszerza. Pozwala to też na dokładniejszy ogląd jego ścian wewnętrznych. W razie wykrycia niepokojących zmian lekarz pobiera wycinek do badań histopatologicznych. W trakcie badania usuwane są też ewentualne polipy, które nieleczone mogą przekształcić się w raka.

Przygotowanie do kolonoskopii

10 dni przed badaniem, po uprzedniej konsultacji z lekarzem prowadzącym, należy odstawić leki rozrzedzające krew, takie jak salicylany (Polocard, Acard, polopiryna), kumarynę (Sintrom, Acenokumarol, Warfarin), tiklopidynę (Ticlo, Apo-Clodin, aclostin) i klopidogrel (Plavix, Areplex, Zylt). 5 dni przed badaniem stosu-

je się dietę ubogoresztkową. Nie powinno się spożywać produktów zawierających pestki, nasiona i ziarna (np. pieczywo z ziarnami, winogrona, maliny itp.), tłustych potraw, mleka i przetworów mlecznych oraz napojów gazowanych.

24 godziny przed wykonaniem kolonoskopii przechodzi się na dietę płynną. Dozwolona jest woda niegazowana, przecedzony bulion, jasna herbata, mięta, rumianek, jasne przecedzone soki i inne niegazowane napoje. Wtedy też rozpoczyna się przyjmowanie preparatu oczyszczającego jelito grube, który pacjentowi przepisuje lekarz.

WAŻNE: Placówka wykonująca badanie zwykle przekazuje szczegółowe informacje dotyczące sposobu przygotowania się do niego.

Wskazania do wykonania kolonoskopii

Pierwsze profilaktyczne badanie kolonoskopowe zaleca się przeprowadzić po ukończeniu 50. roku życia. Osoby, u których w rodzinie wystąpiły przypadki zachorowania na raka jelita grubego, powinny wykonać badanie wcześniej, w wieku ok. 40 lat. W razie wykrycia i usunięcia zmian, kolejnej kolonoskopii należy się poddać po upływie 1-3 lat. Niezależnie od wieku czy terminu ostatniego badania, do wykonania kolonoskopii bezwzględnie powinny skłonić objawy takie, jak:

- przewlekłe bądź nagłe zaparcia i biegunki,
- nieregularne lub bolesne wypróżnienia,
- zmiany w wyglądzie stolca (np. stolce bardzo wąskie, ołówko-

PIA YCIE

wate, zabarwione na czarno lub w formie zbitych grudek),

- niedokrwistość wynikająca z niedoboru żelaza,
- uciążliwe bóle brzucha,
- utrata masy ciała pomimo braku zwiększenia aktywności fizycznej czy przejścia na dietę,
- krwawienia z odbytu, krew w stolcu czy dodatni wynik testu na krew utajoną w kale.

Warto wiedzieć, że kolonoskopia pozwala nie tylko wykryć raka jelita na wczesnym etapie, ale też zapobiec mu poprzez usunięcie polipów, z których nowotwór ten najczęściej się rozwija.

oszym

GDZIE PO POMOC W NOCY LUB W ŚWIĘTO

Podczas świąt oraz dni wolnych od pracy pomocy medycznej udzielają punkty nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej NFZ. Nocna i świąteczna opieka zdrowotna to świadczenia w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej udzielane od poniedziałku do piątku w godzinach od 18:00 do 8:00 dnia następnego oraz w dni wolne od pracy przez całą dobę.

Podmioty realizujące nocną i świąteczną opiekę zdrowotną w Łodzi:

Bonifraterskie Centrum Medyczne Sp. z o.o. Poradnia Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej

ul. Kosynierów Gdyńskich 61,
93-357 Łódź
Tel. 669 164 904

Miejskie Centrum Medyczne im. dr. Karola Jonschera w Łodzi

Poradnia Nocnej i Świątecznej
Opieki Zdrowotnej
ul. Milionowa 14, 93-113 Łódź
Tel. 42 676 17 90

Miejskie Centrum Medyczne im. dr. Karola Jonschera w Łodzi

Poradnia Nocnej i Świątecznej
Opieki Zdrowotnej
ul. Przyrodnicza 7/9, 91-480 Łódź
Tel. 42 655 66 60

Miejskie Centrum Medyczne im. dr. Karola Jonschera w Łodzi

Poradnia Nocnej i Świątecznej
Opieki Zdrowotnej
ul. dr. Seweryna Sterlinga 19/2 U, 90-217 Łódź
Tel. 693 104 900

Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi

Poradnia Nocnej i Świątecznej
Opieki Zdrowotnej
ul. Pabianicka 62, 93-513 Łódź
Tel. 42 689 50 00

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr Wł. Biegańskiego

Poradnia nocnej i świątecznej
opieki zdrowotnej
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 61,
91-498 Łódź
Tel. 42 657 41 25

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. M. Pirogowa w Łodzi

Poradnia POZ - nocna i świąteczna
opieka zdrowotna
ul. Wileńska 37, 94-029 Łódź
Tel. 42 636 83 20

ŁODZIANIE DBAJĄ O DZIKIE ZWIERZĘTA

Nowe lokum DLA JELENI

Wyremontowana zagroda dla jeleniowatych, nowy sprzęt weterynaryjny (m.in. inkubatory) oraz karma i leki – to wszystko pojawi się w tym roku w Ośrodku Rehabilitacji Dzikich Zwierząt dzięki głosom łodzian oddanym w Budżecie Obywatelskim. Do ośrodka już trafiło specjalne auto dostosowane do transportu zwierząt i działań ratunkowych.

Samochód – nowoczesna Toyota Hilux – wyposażony jest w specjalny sprzęt do ratowania zwierząt.

– Są w nim chwytaki, klatki, a także wysięgnik, dzięki czemu transport dużych zwierząt, takich jak np. sarny, będzie dla pracowników bardziej komfortowy – informuje Kamil Polański, szef Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Łodzi. Auto kosztowało około 200 tys. zł.

Remonty, zakupy

Jednym ze zwycięskich projektów IX edycji Budżetu Obywatelskiego był wniosek o dofinansowanie działalności ośrodka w Łągowicach. Dzięki temu w tym roku zostanie wyremontowana zagroda dla jeleniowatych.

– Interwencji związanych z jeleniowatymi jest coraz więcej, w ubiegłym roku mieliśmy ich około 80. Kiedy taka sarna trafia do nas, musi przejść najczęściej rehabilitację i rekonwalescencję, a zwierzęta te potrzebują sporo miejsca – dodaje Kamil Polański. Obecna zagroda ma 12 lat i wymaga naprawy. Do wymiany są wszystkie drewniane panele.

Zostanie też powiększona i podzielona na dwie części, po to, żeby w przyszłości łatwiej było rozdzielać zwierzęta – na te, które mają być wypuszczone na wolność i te, które jeszcze potrzebują rehabilitacji i pozostania w ośrodku.

Prócz remontu, zakupiony będzie też dodatkowy sprzęt do odławiania zwierząt i urządzenia do gabinetu weterynaryjnego, m.in. inkubator oraz karma. Pracownicy ośrodka odbędą specjalistyczne szkolenia weterynaryjne.

ka trafia najczęściej zwierząt. Młode ptaki wypadają z gniazd, zwierzęta migrują i często bywają ofiarami kolizji z samochodami. Pamiętać trzeba jednak, że nie każde samotne młode zwierzątko wymaga pilnej pomocy. Może się okazać, że świetnie sobie poradzi z wejściem z powrotem do gniazda, a opieka człowieka, nawet najbardziej wykwalifikowanego, nie zastąpi mu troski rodziców. Zamiast od razu śpieszyć z pomocą, warto zatelefonować do ośrodka (patrz ramka) z pytaniem, czy jest ona w ogóle konieczna.

Dzięki łodzianom

Już od 2015 r. łodzianie rokrocznie wspierają Ośrodek Rehabilitacji Dzikich Zwierząt głosami w Budżecie Obywatelskim. Dzięki temu na rzecz poprawy ich warunków bytowania w placówce wpłynęło już 2 mln 515 tys. zł. W tym roku przybędzie kolejnych 385 tys. zł. Pieniądze z Budżetu Obywatelskiego przeznaczone były m.in. na wyposażenie sal zabiegowych w specjalistyczny sprzęt, w tym: aparat USG, inkubator, sterylizatory

do narzędzi chirurgicznych czy lampy bakteriobójcze. Powstała także zagroda dla dzików, składająca się z kilku mniejszych boksów oraz dobudowano pomieszczenia do istniejącego już budynku. Wyposażono także salę do zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. Ośrodek Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Łodzi powstał w 2012 roku. Trafia do niego rocznie nawet 2 tysiące zwierząt. Głównie są to sztuki ranne, po kolizjach z samochodami, zblakane, wystraszone lub chore. Po zapewnieniu im leczenia i pielęgnacji wracają na łono natury.

W 2021 r. pracownicy ośrodka pomogli 2 652 zwierzętom, w tym 2 084 objętym ochroną gatunkową. Spośród nich 292 były ranne w kolizjach drogowych, a 334 chore z obrażeniami wewnętrznymi, 703 z mechanicznymi urazami oraz 205 zwierząt pogryzionych. W porównaniu z 2020 r. przyjęto o ponad 350 zwierząt więcej.

red

Nowe auto terenowe zostało ufundowane ze środków Budżetu Obywatelskiego

MIASTO
TWORZONE
WSPÓLNIE



INFO

Dofinansowanie z Budżetu Obywatelskiego:

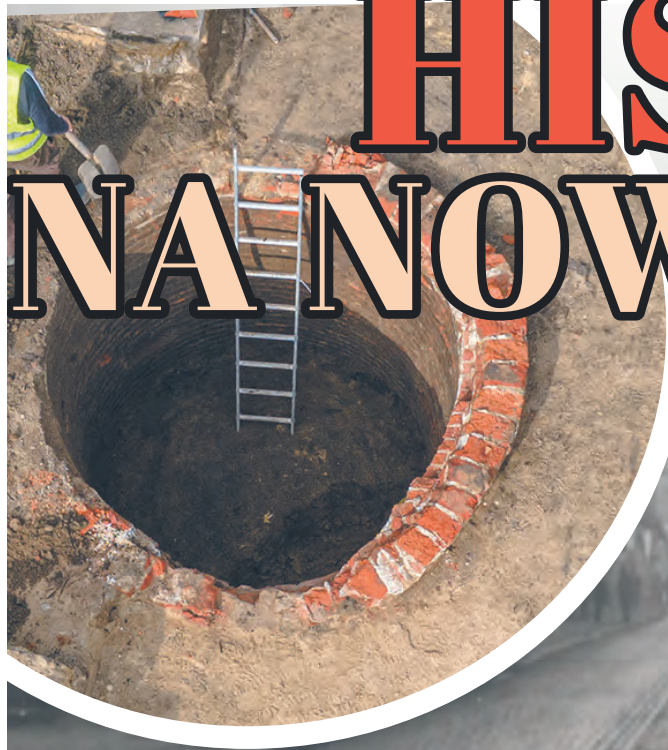
- 2015/2016 – 425 tys. zł,
- 2016/2017 – 130 tys. zł,
- 2017/2018 – 360 tys. zł,
- 2018/2019 – 1,25 mln zł,
- 2019/2020 – 220 tys. zł,
- 2020/2021 – 355 tys. zł,
- 2021/2022 – 385 tys. zł.

Razem: 2,9 mln zł

KONTAKT DO OŚRODKA
tel. 42 617 26 86



HISTORIA NA NOWO ODKRYTA



Łódź nie miała kiedyś tylu pustych działek w centrum i szczytowych ścian oficyn na widoku. Współczesne dwupasmówki były zwyczajnymi śródmiejskimi ulicami. Dzięki aktualnym inwestycjom odkrywane są ślady po mieście, które znamy tylko ze starych zdjęć.

Podczas przebudowy ul. Północnej, po zerwaniu zniszczonej nawierzchni jezdni i zdemontowaniu torowiska, udało się odsłonić stare fundamenty. To pozostałości po kwartałach Starego Miasta, które stały w miejscu dzisiejszego parku Staromiejskiego.

Zaginiony kwartał

Odkrycie widać przy skrzyżowaniu z ul. Franciszkańską. Niegdyś tu niedaleko kończyła się ul. Wolborska, a na jej rogu

z ul. Północną stała fabryka braci Cytryn. W miarę jak prace związane z demontażem torowiska, jezdni i chodnika będą się posuwały w stronę pałacu Poznańskich, odsłaniane będą kolejne fundamenty oraz najpewniej stary kanał rzeki Łódki.

Kwartały, na których dzisiaj rozciąga się park, znikają w dwóch etapach. Najpierw wyburzeń dokonali Niemcy w czasie II wojny światowej. Rozebrali kamienice żydowskiej dzielnicy, a wcześniej spalili znajdującą się tam przy ul. Wolborskiej synagogę Alte Szil. Niedługo później przystąpili do tworzenia na Bałutach getta.

Po wojnie rozebrane zostały zabudowania pomiędzy oboma pierzejami dawnej ul. Wolborskiej i Franciszkańską. Na pustym terenie założono park Staromiejski,

który wbrew temu, co może sugerować nazwa, jest jednym z młodszych łódzkich zieleńców. Park ten często nazywany jest parkiem Śledzia. Ma to związek z historią tego miejsca, w dzielnicy żydowskiej znajdował się targ rybny, na którym sprzedawano solone śledzie.

Najstarsze ślady Łodzi

Pozostałości Starego Miasta, ale nie tylko, bo również wcześniejszych, pierwszych drewnianych zabudowań Łodzi szuka grupa archeologów z Uniwersytetu Łódzkiego. Badania rozpoczęły się na Starym Rynku, gdzie udało się znaleźć sporo rzeczy z różnych okresów – zarówno pozostałości po handlowej funkcji tego miejsca, jak i studnię, którą widać na zdjęciach z XIX w. Naukowcy chcą też odnaleźć ślady budynków średniowiecz-

nych, a więc najstarszych miejskich zabudowań. Mają nadzieję odkryć te, które stały po południowej stronie Starego Rynku, a także zlokalizować staw Grobelny.

Więcej odkryć

Fundamenty Starego Miasta to nie jedyne odkrycia, których dokonano w ostatnim czasie na terenie śródmiejskich inwestycji. Za budynkiem „Kaskady” ekipa budowlana również odsłoniła pozostałości po budynkach, które stały kiedyś między ul. Narutowicza i Traugutta. Udało się tu odkryć fundamenty kamienic z końca XIX wieku oraz wejście do schronu przeciwlotniczego. Ważnego odkrycia dokonali też robotnicy budujący przystanek Łódź-Śródmieście na trasie tunelu średnicowego. Skrzyżowanie ul. Zielonej z Kościuszki to miejsce,

w którym stała kiedyś Wielka Synagoga ufundowana przez Izraela Poznańskiego, Karola Scheiblera i Joachima Silbersteina.

Świątynia, tak samo, jak wiele innych synagog, została spalona w nocy z 10 na 11 listopada 1939 r. przez Niemców. Po wojnie nieruchomości została sprzedana i zamieniona w parking. Budowa śródmiejskiej stacji pozwoliła odsłonić pozostałości po jej fundamentach.

Całkiem inne ulice

Sporych wyburzeń dokonano także w latach 70. ubiegłego wieku pod budowę dwupasmówek – ul. Zachodniej i trasy WZ. Rozebrano wtedy całe kamienice tworzące wschodnią pierzeję ul. Zachodniej i północną pierzeję trasy WZ. To dlatego widzimy tam tak wiele szczytowych

ścian oficyn.

Kiedyś trasy te wyglądały jak typowe śródmiejskie ulice, były węższe, a po obu ich stronach ciągnęły się rzędy kamienic. Jedną z piękniejszych i częściej wspomnianych jest ta, o której mówiono Palestyna. To narożny budynek stojący kiedyś na rogu ul. Głównej i Targowej. Ul. Zachodnia i trasa WZ ciągle czekają na odzyskanie swoich pierzei. Przy pierwszej z nich udało się zbudować na nowo narożnik z ul. Ogrodową. Przy al. Piłsudskiego powstał wieżowiec na rogu z al. Kościuszki i biurowce między al. Sienkiewicza i Kilińskiego. Na pustych działkach planowane są kolejne inwestycje.

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



Miasto na Wyżynie Śląskiej	Ada, słynna śpiewaczka operowa	Zawiedzione trudno odzyskać	Królowa w szachach Metalowe pierścienie na palcach zbiera	Kosmetyk do rzęs	Głęboki na zupę	Opiekun Ligii z powieści	Morska jest słona Lumbago bardziej swojsko	Siedziba rodziny	Miasto niedaleko Ustki	Rodzima ciężarówka	Rulon papieru	
Rodzaj szkoły średniej	Pachołek wojskowy	Książka z mapami	Sądowy opiekun	13	Głośny dźwięk silnika	Budynek z sąsiedkami	Cokół pomnika	6	Władysław, generał	Styl klasyczny w pływaniu (potocznie)		
Głos zauli	Krasno-drzew	Do wykupu w grze Metal, Cd	Sąsiad Norwega	8	Wawelski gobelin	Grzęda w kurniku	Rycerz z kataną	1	Strefa wydzielona z większego obszaru	11	Znana opera Verdiego	Rodzaj biegu konia
Bregović, znany muzyk		14	Wnęka w skale	8	Z premierem	Dankowska, pilotka	Używana do krycia dachów	1	10	Ryba "we łbie"		
	12	Zjeżdżają po nim narciarze	Wynalazł dynamit	15	Składnik stali	Lady ..., zespół muzyczny		4	Np. offsetowy	7		
Sędzia muzulmański	Wielki przebój	16			Wróżba z kart tarota			2	Bywa dobra w życiu człowieka			

Rozwiązaniem jest tytuł filmu Paula Thomasa Andersona.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

Metalik na karoserii	Metropolia Egiptu	Parkowe drzewo Mnich pustelnik	Słoneczna smuga Nasz rodak w USA	Samochód Oprzęd poczwarki	Opaly	Hill, komik angielski	Malec, berbec	Element uprząży ... amandi	Gromada dzieci	Dwójka artystów na scenie	Ptak na plaży	
Ręczny karabin maszyn.	Profesor opiekun	Słodki w rurce	14	Palcem w drzwi	8	Otwór nosa	Respekt, uznanie	3	7	"Miś" z Australii	10	Morski nazywany oknem na świat
Zaostrzony kół w gruncie	Placił je kupiec Swoboda w byciu	4	Sługa u hrabiego Naczynie kelnera	9	Trudne położenie	Tatarska niewola	Szkatułka na pieniądze	15	Duży wąż dusiciel	16	12	Pląs
Marka atramentu			Oznaka interwencji Boga	13	Agencja do spraw kosmosu	Noga brytana	"Pajęczy" początek jesieni	18	... Star, marka džinsów	Ludzka doła		
Wymarły włochaty słoń	Zasób, rezerwa	5			Wyżej od gromady	11	Rywal Nomi		Waluta USA			
			Napuszona mowa	17				6	Rabuś dawniej	2		

Rozwiązaniem jest tytuł filmu.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18



„Krzyżówki z Koroną”
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU



KORONA



SUDOKU ŁATWE

2		7	1		6	8		5
		9		7		6		
	4						3	
9			5		8			7
		4				9		
8			7		9			1
	6						8	
		8		1		2		
3		2	6		7	5		4

SUDOKU ŚREDNIE

6				7				
2					5	9		4
	9	3	2				5	
	6		4					
	1			8			4	
					7		6	
	2				6	4	1	
8		7	5					9
				9				3

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



TU NAS ZNAJDZIESZ W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI

DARMOWA GAZETA „ŁÓDŹ.PL“ JEST DOSTĘPNA W MIEJSCACH:

- **BIBLIOTEKI MIEJSKIE**
Sprawdź adresy na WWW.BIBLIOTEKA.LODZ.PL
- **MIEJSKIE CENTRA MEDYCZNE**
- **Lokalizacje URZĘDU MIASTA ŁÓDZI:** Zachodnia 47, Politechniki 32, Piotrkowska 153, Krzemieniecka 2, Piłsudskiego 100, Sienkiewicza 5
- **Łódzkie Centrum Kontakt z Mieszkańcami**
Piotrkowska 110
- **Łódzka Organizacja Turystyczna**
Piotrkowska 28
- **Centrum Obsługi Karty Łodzianina**
Piotrkowska 87
- **Łódzka Spółka Infrastrukturalna**
Wólczańska 17
- **Aquapark FALA**
Unii Lubelskiej 4
- **OGRÓD BOTANICZNY**
Krzemieńska 36/38
- **PALMIARNIA**
Piłsudskiego 61
- **Poleski Ośrodek Sztuki**
Bratysławska 6a
- **Ośrodek Kultury Górna**
Siedlecka 1
- **Bałucki Ośrodek Kultury**
Limanowskiego 166
- **Widzewskie Domy Kultury:** Dom Kultury 502/ Sacharowa 18, Dom Kultury ARIADNA/ Niciarniana 1/3, Dom Kultury WIDOK/ Piłsudskiego 133
- **MANUFAKTURA**
punkt informacji oraz wejście do strefy Qulinarium (restauracja)
- **LECLEARC Market**
Inflancka 45
- **LECLEARC Stacja Benzynowa**
Inflancka 53
- **CARREFOUR**
Zarzewska
- **Delikatesy mięsne GROT:**
Rydzowa 20, Nastrojowa 52, Bratysławska 8, Rzgowska 219, Bartoka 77, Łagiewnicka 118b
- **GH JAGIENKA**
Jagienki 34
- **Rynek BAŁUCKI**
- **Rynek MARATOŃSKA**
- **Rynek PIONIER**
al. gen. Dąbrowskiego 91c
- **Rynek Przybyszewskiego**
147
- **Rynek Wielkopolska**
- **Zielony Rynek**
pl. Barlickiego
- **Ryneczek**
przy Mochnackiego
- **KWADRACIAK**
Inowrocławska/Żubardzka
- **POD ZEGAREM**
Inowrocławska/Wielkopolska
- **Sklep GAMA**
Perła 4, Osiedle im. J. Montwiłła-Mireckiego
- **Sklep DJ-MAR. Włodarczyk M.**
Turnie 1
- **Spożywcza WIKTOR**
Zbocze 43
- **Kiosk spożywczo – warzywny**
Zbocze 18
- **JUSTYNEX s.c**
sklep spożywczy Skalna 54C
- **Sklep spożywczy MAXIMUM**
Pomorska 589
- **EBTOM warzywniak T. Stańczyk**
Pieniny 29/3
- **Zakład Piekarsko-Cukierniczy PIEKARENKA**
wszystkie lokalizacje
- **PH ORANŻADA**
Wujaka 7, Pojezierska 2/6 przy sklepie Rossmann
- **Sklep Spożywczy**
Chryzantem 8
- **Cukiernia DYBALSKI:**
Piotrkowska 56, pl. Wolności 9, Piotrkowska 102A, Jaracza 5, Tatrzańska 42/44, Nastrojowa 8, Rojna Rynek Malus, CH Central, Ciołkowskiego 9, Armii Krajowej 36, Szpital im. Barlickiego, Zgierz (Długa 69, Czarna 3/9)
- **Z PIECA RODEM**
Piekarnia & cukiernia wszystkie lokalizacje
- **Sklep Spożywczy**
Falista 162
- **11 Listopada 39A przy poczcie**
- **Smocza 1h** (naprzeciw sklepu Biedronka)
- **Pasieczna róg Motylowej**
- **Zgierska 240**
- **Tatarakowa 12**
- **Radogoszcz Wschód:**
Nastrojowa 50, pl. Słoneczny
- **BIESIADA CATERING**
Stefana 2
- **RAJSKIE JADŁO**
Traktorowa 63
- **SUSHI KUSHI**
Roosvelta 7
- **BAR U JANOSIKA**
Janosika 52
- **CROSS BAR**
Łagiewnicka 219
- **CAFFE PRZY ULICY:**
Nawrot 1a, Łagiewnicka 120, Rzgowska 219, Wici 34, Kostki Napierskiego 1,
- **SASS BAR**
Traktorowa 71, Lewa 7
- **Pizzeria KELO**
Chałubińskiego 22
- **ORION Business Tower**
Sienkiewicza 85/87
- **CENTRUM BIZNESU**
Piłsudskiego 3
- **Biurowiec**
Piotrkowska 270
- **TEXTORIAL PARK**
Fabryczna 17
- **Centrum Biznesowe**
Milionowa 21
- **Centum Biznesowe FAKTORIA**
Dowborczyków 25
- **TEO PARK**
Wersalska 47
- **STARA DRUKARNIA**
Gdańska 130
- **Biurowiec**
Politechniki 22/24
- **URBANICA**
Wróblewskiego 18
- **Biuro COTTON HOUSE**
Sterlinga 27/29
- **NOWA FABRYCZNA**
Składowa 35

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



Złap
za uchwyt, odchyl kłapę
i weź gazetę „Łódź.pl“

kolportaz@biblioteka.lodz.pl

- **RADOSNY Dom Seniora**
Lublinek 32
- **Hotel BEDROOMS**
Piotrkowska 64
- **Centrum opieki FAMILIA**
Drużynowa 4
- **Dom opieki SERCE NA DŁONI**
Eugeniusza 3a
- **MEDAR-CITO**
Organizacji WIN 37
- **Apteka Prywatna Mag. Wawrzeczek**
Anowa 83
- **Pizzeria NOWOSOLNA**
Rynek Nowosolna 2
- **URZĄD GMINY NOWOSOLNA**
Rynek Nowosolna 1

UWAGA

Gazetę znajdziesz w autobusach i tramwajach MPK na głównych liniach





Szczypiorniści
Anilany prezentują
w tym sezonie
wyśmienitą formę!

GROT ANILANA

Zwycięstwo na szczycie

W sezonie 2021/2022 pierwszoligowe rozgrywki piłkarzy ręcznych toczą się w czterech grupach. Łódź na tym szczeblu rywalizacji z powodzeniem reprezentuje drużyna Grot Anilana, która po szesnastu kolejkach otwiera tabelę grupy C. W swoim ostatnim meczu podopieczni Adama Jędraszczyka i Tomasza Rutkowskiego po zaciętej walce i rzucie karnym jedną bramką ograli zajmujący drugą lokatę AZS UW Warszawa.

Ekipa z ul. Sobolowej rozpoczęła sezon od falstartu, jakim była porażka 29:31 z Jurandem Ciechanów we własnej hali. Do przerwy gospodarze prowadzili 14:13, jednak po zmianie stron przyjezdni odrobili stratę i sięgnęli po zwycięstwo. Z meczu rozegranego 17 września 2021 r. łodzianie wyciągnęli odpowiednie wnioski, o czym systematycznie przekonywali się kolejni rywale. Pierwszym był Włókniarz Konstantynów Łódzki, który 25 września 2021

r. przegrał przy Sobolowej 16:35. Tym meczem zespół Grot Anilana rozpoczął imponującą serię trzynastu zwycięstw z rzędu! Podążając ścieżką wygranych, łodzianie zrewanżowali się Jurandowi, którego pokonali w Ciechanowie 27:26. Jedną bramką pokonali też w minioną sobotę, 12 marca, aktualnego wicelidera. Do tego starcia gospodarze przystępowali, mając w tabeli czteropunktową przewagę nad stołecznymi akademikami. Zespół z Warszawy miał już wówczas za sobą piętnaście spotkań, a łodzianie tylko trzynaście. Na boisku ta różnica nie miała jednak większego znaczenia, bo swoją wyższość trzeba było udowodnić w bezpośredniej walce.

Szczęście sprzyja lepszym

Rywale przyjechali do Łodzi zdeterminowani i trzeba przyznać, że byli o krok od odebrania punktów gospodarzom. Do przerwy prowadzili 19:18, a dwanaście minut przed końcem meczu mieli na koncie dwie bramki więcej (29:27). Emocjonu-

jąca końcówka należała jednak do miejscowych, którym przy okazji dopisało też szczęście. To jednak tradycyjnie sprzyja lepszym...

Trzy trafienia z rzędu dały ekipie Grot Anilana prowadzenie 30:29. Później było jeszcze 32:30 i 33:32, lecz AZS UW nie tylko wyrównał, ale miał też w rękach piłkę meczową. Trzydzieści sekund przed końcem spotkania przyjezdni wzięli czas, a później rozpoczęli akcję, która miała im zapewnić końcowy sukces. Osiem sekund przed końcem oddali rzut, jednak zamiast do siatki, piłka trafiła w poprzeczkę. Przejęli ją gospodarze i rozpoczęli kontrę, ale tuż przed ostatnią syreną Konrad Czech został staranowany przez rywala. To zagranie zakończyło się czerwoną kartką dla zawodnika ze stolicy, a karą dodatkową był rzut karny. Na gola zamienił go Patryk Bara, zapewniając łódzkiej drużynie trzynaste zwycięstwo w bieżącym sezonie. W całym meczu Bara sześć razy pokonał bramkarza rywali. Z takim samym dorobkiem spotkanie zakoń-

czył Kamil Katusza, po cztery gole zdobyli Szymon Krajewski i Damian Wawrzyniak, a z trzema trafieniami schodzili z boiska Dawid Trzeciak oraz Tomasz Wojciechowski. Po wygranej z AZS UW drużyna Grot Anilana ma już 39 pkt. Następną serią spotkań grupy C I ligi została zaplanowana na ostatni weekend marca. Łodzianie czeka w niej wyjazd do Zwolenia na mecz z Eneą Orłęta.

Anilana pomaga uchodźcom

Warto podkreślić, że w Anilanie walka o ligowe punkty nie przesłania innych wydarzeń. Klub zaoferował już bezpłatne zajęcia piłki ręcznej dla ukraińskich dzieci w wieku 10-14 lat, a obecnie prowadzi zbiórkę najpotrzebniejszych produktów pierwszej potrzeby (żywność o długim terminie przydatności) oraz artykułów higienicznych dla wojennych uchodźców. Szczegóły obu akcji można znaleźć pod adresem: www.fb.com/uksanilana.

MD



ŁKS STĄĆ NA AWANS!

Piotr Baleja: W szatni nastroje bojowe, czy zaczyna wkradać się już defetyzm?

Marcin Pogorzała: Na początku tygodnia mieliśmy rozmowę z zawodnikami, żeby utrzymać bojowe nastawienie. Rozumiem, że piłkarze, jak i całe środowisko ŁKS mogą czuć zmęczenie ostatnimi miesiącami, bo jest to pasmo niepowodzeń. Ale poprosiłem wszystkich, żebyśmy oddzielili to, co było, grubą kreską. Wiem, że to nie jest łatwe, bo byłem w poprzednim sztabie. W pełni jednak odpowiadam dopiero za dwa mecze i za to chciałbym być rozliczany. Dla mnie bardzo ważne jest to, że mimo krótkiego czasu, jaki przez razem pracujemy, widzę już pozytywne zmiany na boisku. Oczywiście dużo możemy rozmawiać, ale finalnie liczy się to, co widzimy podczas meczu. W ostatnim spotkaniu, mimo 30 minut gry w osłabieniu, mieliśmy ponad 70% posiadania piłki, jest to trzeci taki przypadek w ostatnich 3 sezonach. To jest droga dla nas, my chcemy mieć piłkę i nią grać. Musieliśmy zrobić krok w tył, przypomnieć sobie, co sprawiało, że ŁKS seryjnie wygrywał i to jest dla nas dobra pozycja wyjściowa. Oczywiście, mamy też w planach rozwój innych wariantów, bo chcemy, żeby nasz zespół był jak najtrudniejszy do rozczytania.

Po meczu ze Stomilem widać było, że psychicznie to spotkanie dużo kosztowało zawodników. To jeszcze czas na chłodną analizę czy już twarde słowa?

Był czas i na mocne słowa, i na rzeczową analizę. Nie możemy dać ponieść się emocjom, ale nie możemy też udawać, że ich nie ma. Piłka nożna to emocje, w tym przypadku nie

Marcin Pogorzała po raz trzeci zostaje trenerem ŁKS-u. Najpierw zastępował zawieszonoego Wojciecha Stawowego, później awaryjnie prowadził klub w barażach o awans do Ekstraklasy. Czy sprawdzi się powiedzenie „do trzech razy sztuka” i tym razem osiągnie sukces z ŁKS?

SPECJALNIE DLA „ŁÓDŹ.PL”

stety negatywne, ale musimy umieć przekuć je w sportową złość. Dużo czasu poświęcamy też analizie taktycznej, bo w tej materii również mamy wiele do poprawy.

Pracował Pan w poprzednim sztabie, czy ktoś ze środka, kto jest odpowiedzialny również za dotychczasowe wyniki, może naprawić drużynę?

Wierzę, że jestem w stanie wprowadzić ŁKS do czołowej szóstki i walczyć o awans. O tym też mówimy w szatni – jeżeli ktoś godzi się na obecne miejsce w tabeli, to nasz klub zwyczajnie nie jest dla

nie może być mowy. Mamy zespół, z którym możemy i musimy wygrywać. Robimy wszystko, żeby odblokować tych zawodników i osiągać z nimi jak najlepsze wyniki.

Drugi raz wchodzi Pan w buty pierwszego trenera ŁKS-u. Nie boi się Pan, że te buty mogą być trochę za

duże jak na początek kariery trenerskiej?

Na pomeczowej konferencji prasowej padło pytanie, czy czerwona kartka, którą dostałem, nie była wynikiem braku doświadczenia. Mimo krótkiego stażu prowadziłem ŁKS już w dużo trudniejszych spotkaniach i dawałem radę. Nie ja pierwszy zostałem wyrzucony z boiska, dużo większe nazwiska były odsyłane do szatni. To nie jest tak, że ja trenerem zostałem wczoraj. Od 10 lat pracuję z piłkarzami, uczyłem się od fachowców takich, jak Wojciech Stawowy, Ireneusz Mamrot, Kazimierz Moskal czy Kibu Vicuña. Do tego zagraniczne staże czy wiele rozmów z zawodnikami. Mimo młodego wieku, ja w życiu przeszedłem już dużo i to też sprawia, że łatwo się nie poddam i to samo chcę zaszczyścić w drużynie.

Jest Pan przekonany, że stać was na awans, czy to po barażach, czy bezpośredni, a wejście na właściwe tory to kwestia jednego czy dwóch spotkań?

Jestem przekonany, że stać nas na to. Straty punktowe są niewielkie, a potencjał w tej drużynie jest ogromny. Jedno czy dwa pozytywne wydarzenia pozwolą nam odblokować głowy i zacząć grać na odpowiednim poziomie. Nawet jak zajmiemy szóste miejsce, to wciąż wszystko będzie zależało od nas.

Cała rozmowa z Marcinem Pogorzałą dostępna jest na ŁODZ.PL

nego. Z trenerami przevaliśmy różne opcje, byli szkoleniowcy z zewnątrz, ja też już miałem okazję prowadzić drużynę i obecnie zdecydowaliśmy się na taką opcję – mamy nadzieję na jak najlepsze rezultaty.

Obiegową historię, że Vicuña wybiera skład, ale Pogorzała trenuje, możemy włożyć między bajki? Takiej historii nie było. Ja prowadziłem zespół w barażach o Ekstraklasę, niestety nie zakończyło się to powodzeniem. Pokazaliśmy, że ta drużyna potrafi grać również w trudnych warunkach. W meczu z Arką cierpieliśmy, graliśmy z kontry, wygraliśmy tam pierwszy raz w historii. Niestety nie udało się, wróciliśmy na pozycję asystenta i robiłem wszystko, żeby jak najlepiej pomagać kolejnemu pierwszemu trenerowi.

Czy tę drużynę stać jeszcze na wielkie rzeczy, czy po sezonie czeka nas rewolucja kadrowa? Kompletnie o tym nie myślę. Okienko transferowe jest zamknięte i obecnie o żadnej rewolucji kadrowej

ŁÓDZKA POGODYNKA

ŚRODA

12°C

Imieniny
obchodzą:
Hilary, Izabela,
Oktawia, Abraham,
Herbert, Jacek

16.03



CZWARTEK

10°C

Imieniny
obchodzą:
Gertruda, Patryk,
Zbigniew, Jan,
Patrycjusz, Regina

17.03



Rodzinne miasto

Ptaków śpiew...

Wraz z nadchodzącą wiosną jest okazja, by przywołać twórczość pana Juliana dla dzieci, a jednym z bardziej znanych utworów – oprócz słynnej „Lokomotywy” – jest z pewnością wiersz „Ptasie radio”.

Co prawda Tuwim napisał kiedyś:

„Radio – to cudowny wynalazek!
Jeden ruch ręki – i nic nie słychać”,
ale jego wierszyk stanowi dźwiękonaśladowczy majstersztyk, który najlepiej prezentuje się w recytatorskiej interpretacji, choćby niezapomnianej Ireny Kwiatkowskiej.

Oto jego fragmencik::

Halo, halo!

Tutaj ptasie radio w brzozowym gaju,

Nadajemy audycję z ptasiego kraju.

Proszę, niech każdy nastawi aparat,

Bo sfrunęły się ptaszki dla odbycia narad:

(...)

Na to wróbel zaterlikal:

„Cóż to znowu za muzyka?

Muszę zajrzeć do słownika,

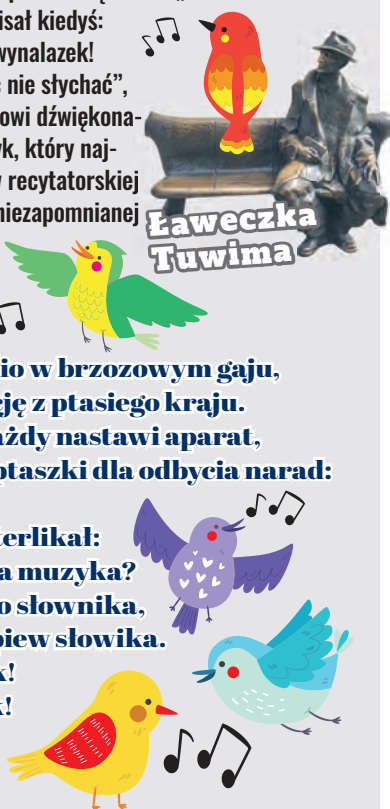
By zrozumieć śpiew słowika.

Ćwir ćwir ćwir!

Świr świr świrk!

Tu nie teatr

Ani cyrk!”



Ławeczka
Tuwima

GALERIA ŁÓDZKICH MURALI



Mural „Traphouse” autorstwa duetu znanego jako ETAM CREW na ścianie kamienicy przy ul. Nawrot 81

ŁÓDZKIE GAWĘDY



MEYNY BYŁY ZAWSZE

Od początku istnienia Łodzi pracowały w kluczu łódzkim młyny, powstałe jeszcze w średniowieczu. Było ich w dobrach łódzkich pod koniec XV wieku 5, a sto lat później 6 lub 7, choć część z nich znajdowała się poza terytorium miejskim. Młyny szybko ulegały zniszczeniu i w XVIII w. zostały się tylko cztery. Młyn Wójtowski nad Jasieniem od końca XVI w. przez długi okres pozostawał w posesji młynarzy o nazwisku Chrapek lub Chrapowicz, a później znany jako Arasz. Obok Księżego Młyna znajdowały się w połowie XVIII wieku jedynie dwie chałupy zamieszkałe przez poddanych plebana. Młyn Kulam spłonął w trzecim ćwierćwieczu XVIII w. i nie został odbudowany, natomiast w tym samym miejscu zbudowano niewielki tartak nazywany Piłą.

Nad strumieniem wpadającym do Jasienia, w niewielkiej odległości od obecnego skrzyżowania ul. Tyłnej i Targowej, znajdował się młyn zwany Lamusem.

W latach 70. XVIII wieku na zachód od miasta, gdzieś na terenie dzisiejszego parku na Zdrowiu, mieszczanin łódzki J. Mamiński vel Maniński zbudował młyn, który od właściciela nazwano Manią. Istniał on niedługo i pozostały po nim tylko resztki zniszczonego budynku odbudowanego na początku XIX wieku.

Na obszarze dawnego miasta Łodzi istniały trzy młyny, z których tylko jeden pracował ciągle, mianowicie Grobelny w rejonie stawu na Łódce na obecnym terenie Parku Staromiejskiego, choć był już mocno wyeksploatowany. agr

KRYMINAŁKI!

ZNAD ŁÓDKI

JAK SIĘ DOCHRAPAĆ?

Pan Leon Grynfeld, handlowiec z Warszawy, wybrał się do Łodzi na wiosenne zakupy A.D. 1932 r., by zaopatrzyć się w tekstylne nowości. W tym celu zabrał ze sobą sporą gotówkę. Na dworcu Warszawa Główna zajął wygodne miejsce w pierwszej klasie. W Żyrardowie do przedziału weszła osobliwa para – piękna, elegancka kobieta, prowadząca pod ramię niezdarne go staruszkę. Dama poprosiła Grynfelda, by ustąpił miejsca przy oknie choremu mężowi i otuliła go wełnianym pledem. Staruszek niemal natychmiast zaczął donośnie chrapać, co żona wyflucyowała jego dolegliwości i zaproponowała, by wyszli na korytarz, gdzie będą mogli porozmawiać i nieco odpocząć. Szarmancki pan Leon przystał na to bardzo chętnie, bo nieznojoma wpadła mu w oko. W pogawędce Grynfeld pochwalił się, że jedzie do Łodzi w interesach, a młoda dama zdradziła w sekrecie, że za namową i pod presją rodziny

musiała poślubić starszego i chorego, ale bogatego obywatela ziemskiego. Leon współczuł dziewczynie i zaczął ją adorować, a ta odwzajemniła sympatię, wręczając mu bilet wizytowy z adresem wytwornego mieszkania przy ulicy Gdańskiej 107 w Łodzi i zachęcając do kontaktu telefonicznego.

Kiedy pociąg dojeżdżał do stacji Łódź Fabryczna, starszy pan obudził się i z pomocą małżonki wyszedł na peron. Grynfeld pożegnał się serdecznie, obiecał także odwiedzić go wełnianym pledem. Staruszek niemal natychmiast zaczął donośnie chrapać, co żona wyflucyowała jego dolegliwości i zaproponowała, by wyszli na korytarz, gdzie będą mogli porozmawiać i nieco odpocząć. Szarmancki pan Leon przystał na to bardzo chętnie, bo nieznojoma wpadła mu w oko.

W pogawędce Grynfeld pochwalił się, że jedzie do Łodzi w interesach, a młoda dama zdradziła w sekrecie, że za namową i pod presją rodziny musiała poślubić starszego i chorego, ale bogatego obywatela ziemskiego. Leon współczuł dziewczynie i zaczął ją adorować, a ta odwzajemniła sympatię, wręczając mu bilet wizytowy z adresem wytwornego mieszkania przy ulicy Gdańskiej 107 w Łodzi i zachęcając do kontaktu telefonicznego. Kiedy pociąg dojeżdżał do stacji Łódź Fabryczna, starszy pan obudził się i z pomocą małżonki wyszedł na peron. Grynfeld pożegnał się serdecznie, obiecał także odwiedzić go wełnianym pledem. Staruszek niemal natychmiast zaczął donośnie chrapać, co żona wyflucyowała jego dolegliwości i zaproponowała, by wyszli na korytarz, gdzie będą mogli porozmawiać i nieco odpocząć. Szarmancki pan Leon przystał na to bardzo chętnie, bo nieznojoma wpadła mu w oko. W pogawędce Grynfeld pochwalił się, że jedzie do Łodzi w interesach, a młoda dama zdradziła w sekrecie, że za namową i pod presją rodziny

ŁÓDŹ.pl
DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie w piątek
18 marca

KARTKA Z KALENDARZA

16 marca 1974 r. odbyła się w Łodzi pierwsza edycja Ogólnopolskiego Studenckiego Przeglądu Piosenki Turystycznej YAPA, zorganizowana przez organizację studenckie Politechniki Łódzkiej: SJT Plazik i Studenckie Radio „Żak” (od 1999 r. także SKBP Łódź). YAPA to największe tego typu wydarzenie w Polsce i jeden z najstarszych festiwali nie tylko w Łodzi, ale i w kraju. YAPA działała od niemal pół wieku i przetrwała wszelkie przemiany ustrojowe, rozrasta się, zdobywając popularność w kręgach akademickich, turystycznych i harcerskich. Z kameralnej imprezy powstał przez dekady pełnowymiarowy festiwal i konkurs, gromadzący wiele pokoleń

NASZA YAPA

studentów. Od lat na Politechnice Łódzkiej (najpierw w sali widowiskowej PŁ, potem w Studium Wychowania Fizycznego PŁ, a następnie w Zatoce Sportu PŁ) występują zespoły w pełnym składzie, z zaranżowanymi piosenkami, wydawanymi często na płytach, obsługiwane na estradzie z pełnym zapleczem technicznym, a od 2001 r. koncerty transmitowane są na żywo w Internecie przez sieć TVi Lodman, a także za pośrednictwem Studenckiego Radia „Żak”. Istotną wartością łódzkiej YAPY była i jest także promocja młodych wykonawców, a swoje pierwsze kroki stawiali na łódzkim przeglądzie

m.in.: Stare Dobre Małżeństwo, Wały Jagiellońskie, Olek Grotowski, Elżbieta Adamiak, Wolna Grupa Bukowina, Bez Idola, Bez Jacka, EKT Gdynia, czy Mariusz Lubomski. Z uwagi na pandemię na-

stąpiły pewne ograniczenia w roku 2021, ale tegoroczna YAPA pod hasłem „Daleko od domu” ma się odbyć za tydzień, 25-26 marca, choć tym razem nie w sali przy al. Politechniki, ale w Zofiówce k. Łodzi. Oczywiście koncerty będzie można obejrzeć na żywo w sieci.

agr



Koncert zespołu „Dom o Zielonych Progach” podczas festiwalu YAPA 2012 w Łodzi. Fot. Grzegorz Pietrzak